

Moonlight, Cisza Przed Burz

Już nie śpi
Przeciągle jęcząc
Spokojna na razie

Stalowe ptaki wyprysły mi z oczu

Dasz mi noc w środku dnia
Dasz mi zapomnienie
I zmyjesz z mojej twarzy grzech

Myślałam, że córki twoje
Beznamiętnie chwytam we włosy
A ty płaczesz
I boisz się jak ja
Że gdy zaśniesz
Grzech będzie trwał